

**Masz sprawę, jesteś świadkiem  
niecodziennej sytuacji, zadzwoń!**

red. Krzysztof Juszczał  
tel. 695 385 509

# SKŁADOWISKO ZOSTANIE ZAMKNIĘTE

Dokończenie ze str. 1.

25 lutego przedsiębiorstwo EKO-REGION złożyło w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu wniosek o zamknięcie składowiska odpadów w Ostrzeszowie. Oznajmiono to 3 marca, podczas spotkania mieszkańców z przedstawicielem firmy. Zgodnie z wnioskiem na składowisko będzie można wwozić odpady do końca kwietnia br. Od 1 maja rozpoczyna się okres wygaszania, który potrwa do 31 grudnia 2021 r.

- Ten fetor nigdy się nie skończy. Dlaczego składowisko musi być tak blisko zabudowań? Proście nas o głosy, ale nic nie robicie. Czy pan burmistrz wie, jak to śmierdzi? Nadal będziemy siedzieć w smrodzie. Zapraszam pana burmistrza do siebie - mówiła podniesionym głosem uczestniczka spotkania.

Wprawdzie opłaty za wywóz odpadów nie były tematem spotkania, to trudno się dziwić, że również o tym mówili jego uczestnicy. Nie-

którzy nawet „doradzali” rozwiązania stosowane w innych gminach. Odniósł się do tych wypowiedzi P. Jędrowiak. Tłumaczył, że rosnące koszty w mniejszym stopniu wpływają z tego, jaka spółka odbiera śmieci, a wynikają z zagospodarowania odpadów.

Uczestnicy spotkania, w tym jeden z jego organizatorów, przewodniczący Dzielnicy nr 4 - M. Mądry, dopytywali o dokumentację dotyczącą planowanego zamknięcia wysypiska i późniejszej rekultywacji tego terenu. Owszem, przyniesione przez przedstawiciela spółki plany były, ale tylko do wglądu, co budziło podejrzenia o brak transparentności omawianych działań. Tłumaczono, że wniosek wraz z wszelkimi załącznikami przesłany został do Urzędu Marszałkowskiego i to on jest dysponentem tych dokumentów.

Dyskutantom nie podobała się także obecność PSZOK na terenie składowiska. Przekonywali, że również z tych segregowanych odpadów ulatnia się smród. Dyskusję o przeniesieniu PSZOK w inne miejsce uciął burmistrz, stwierdzając, że niezależnie od tego, jaka firma wygra przetarg, na terenie każdej gminy musi znajdować się taki punkt, dla dobra mieszkańców, którzy przecież muszą mieć możliwość dostarczenia segregowanych odpadów.

Mieszkańcy wyrażali też obawę, że w przyszłości w miejscu tym staną



elektrownie wiatrowe. Burmistrz apelował, by nie tworzyć teorii spiskowych, bo zgodnie z przepisami takie urządzenia mogą stać w bardzo dużej odległości od zabudowań mieszkalnych.

Biorący udział w spotkaniu poseł Jan Mosiński obiecał, że tak jak dotąd będzie monitorował przebieg działań

związanych z likwidacją wysypiska, zaproponował też, żeby w momencie rozpoczęcia wygaszania, sporządzić bilans zamknięcia tego terenu. To pozwoliłoby w przyszłości uniknąć pomówień i przerzucania win. Poza tym społeczeństwo miało wiedzieć o stanie składowiska.

Trwające blisko dwie godziny spotkanie potwierdziło, że temat śmieci (w każdej postaci) wywołuje gorące dyskusje, których żarliwości nie chłodzi nawet zapewnienia o zmianach.

K. Juszczał

## BĘDZIE REMONT DROGI OSTRZESZÓW-SZKLARKA MYŚLIEWSKA

**O ile wszystko pójdzie zgodnie z planem, to jeszcze w tym roku rozpocznie się remont i przebudowa DW 444, na odcinku od Ostrzeszowa do Szklarki Myślniewskiej. Na ten cel Urząd Marszałkowski ma wyasygnować ponad 43 mln zł.**

To najważniejsza informacja, jaka padła podczas spotkania Marszałka Województwa Wielkopolskiego - Woj-



w mieście coraz większy, a ulice zbyt wąskie dla tirów. Niestety, brak konkretnych planów w tej kwestii, a sama realizacja przedsięwzięcia to też daleka perspektywa, bowiem koszt inwestycji przekraczałby 100 mln zł.

Kolejna, ważna dla ostrzeszowian, DW 444 prowadzi do Krotoszyna. Marszałek przekazał dobre wieści na ten temat. Chodzi o liczący 6,8 km odcinek drogi Ostrzeszów-Szklarka Myślniewska. W czerwcu będzie ogłoszony przetarg i - jak dobrze pójdzie - jesienią ruszą prace. Mają one też objąć ścieżkę pieszo-rowerową, co bardzo poprawiłoby bezpieczeństwo.

Inna droga wojewódzka wiedzie z Grabowa do Antonina. Prace na niektórych jej odcinkach (np. Grabów-Mikstat) zostały wykonane. Dzięki temu bezpieczniejsze stało się skrzyżowanie w Przedborowie, gdzie w minionych latach wydarzyło się wiele tragicznych wypadków. Henryk Zieliński nie krył zadowolenia z tego powodu. Za to odcinek z Mikstatu do Antonina, przebiegający przez Mikstat Pustkowie - czeka na swoją kolej.

- Wszystkie te drogi wymagają remontu - mówił marszałek. - Tutaj kłania się „nowa perspektywa unijna”, na którą czekamy z pewnym niepokojem.

Padło jednak zapewnienie, że nawet gdyby te pieniądze były mniejsze, niż się spodziewamy, zaplanowane inwestycje będą realizowane, być może z większym udziałem środków własnych. Tu wiele zależy od współpracy (i pieniędzy), samorządów gminnych i powiatu. Dotąd ta współpraca układa się dobrze, co podkreślano w trakcie spotkania.

Tematy drogowe omawiano tego samego dnia także podczas spotkania w Bukownicy (z udziałem burmistrza Grabowa M. Ptaka oraz, wspomnianych wyżej, W. Jankowiaka, K. Grabowskiego i A. Grzyba).

W gminie Grabów na ten rok zaplanowano naprawę nawierzchni drogi wojewódzkiej nr 449 Książenice-Bukownica oraz budowę chodnika.

Burmistrz mówił także o konieczności, i to jak najszybciej, poprawy bezpieczeństwa na drogach Grabów- Doruchów oraz Palaty - Giżyce.

K. Juszczał

ciecha Jankowiaka, z przedstawicielami mediów, które 5 marca odbyło się w gabinecie starosty ostrzeszowskiego. Poświęcone było ono drogom wojewódzkim, przebiegającym przez terytorium naszego powiatu. Oprócz marszałka w spotkaniu uczestniczyli: członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego - Krzysztof Grabowski, starosta Lech Janicki, wicestarosta Zofia Witkowska, zastępca burmistrza Ostrzeszowa - Barbara Gmerek, burmistrz Mikstatu Henryk Zieliński i inicjator spotkania - poseł Andrzej Grzyb.

Dróg wojewódzkich mamy w powiecie aż 109 km, zatem nie brakuje problemów ich dotyczących, bo przecież z roku na rok rośnie ruch samochodowy, a przez to też drogi coraz częściej wymagają remontów i modernizacji. Właśnie przegląd stanu dróg w południowej Wielkopolsce był celem wizyty gości w tym regionie i w powiecie ostrzeszowskim.

Najdłuższa z przebiegających przez nasz powiat tras to DW 449. Na kilku odcinkach (np. Ostrzeszów-Rojów) wygląda wzorcowo, ale są to nieliczne fragmenty. Najbliższą czekającą nas na tej drodze inwestycją będzie remont ul. Grabowskiej - do skrzyżowania na Doruchów. Czy rozpocznie się w tym roku? Pewności nie ma. Ze słów marszałka Jankowiaka wynikało, że przygotowawana jest dokumentacja na tę inwestycję. Właśnie projekty staną się priorytetem Urzędu Marszałkowskiego, który przeznaczy na nie 25 mln. Pozwoli to na szybsze przystąpienie do realizacji planowanych przedsięwzięć.

Barbara Gmerek pytała, czy są jakieś plany obejścia Ostrzeszowa drogą „449”. Wiadomo, że ruch

grupa **G3**

Poszukuje

# KONTROLERA JAKOŚCI

Mile widziana znajomość rysunku technicznego, obsługa komputera.

Oferujemy pracę w młodym i kreatywnym zespole z możliwością rozwoju oraz bardzo dobre warunki pracy i płacy.

Kontakt: osobiście w siedzibie firmy, Turkowy 65A lub pod numerem 605 31 91 91